

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2023 r.
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **P. S.**,
oskarżonego z art. 217 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego C. L.
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 9 września 2022 r., sygn. X Ka 556/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie
z dnia 14 marca 2022 r., sygn. II K 1276/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego C. L. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

AG

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 14 marca 2022 r., sygn. II K 1276/20 oskarżony C. L. został uznany winnym popełnienia czynu zabronionego, zakwalifikowanego z art. 217 § 1 k.k., za który wymierzono mu karę grzywny 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt II). Ponadto sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia na rzecz P. S. w kwocie 3 000 zł (art. 46 § 1 k.k.) (pkt III) oraz obciążył go kosztami postępowania (pkt IV).

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez pełnomocnika/obrońcę oskarżyciela prywatnego/oskarżonego C. L. i pełnomocnika/obrońcę oskarżyciela prywatnego P. S., Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 9 września 2022 r., sygn. X Ka 556/22 zmienił zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji w ten sposób, że orzeczone w pkt III zadośćuczynienie na rzecz P. S. podniósł do kwoty 5 000 zł, a w pozostałym zakresie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od tego rozstrzygnięcia kasację wywiódł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego C. L. Zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie na niekorzyść P. S. - w części, w której Sąd Okręgowy w Warszawie zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie oraz w części, w której Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Piasecznie uniewinniający P. S., zarzucił mu:

1. rażące naruszenie prawa procesowego, mianowicie naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez oczywiste, niewątpliwe i dające się łatwo stwierdzić przekroczenie przez sąd drugiej instancji swobodnej oceny dowodów oraz poprzez oparcie zaskarżonego wyroku w tej części, która została zaskarżona kasacją, jedynie na części zebranego w sprawie materiału dowodowego, w wyniku czego Sąd Rejonowy w Piasecznie:
 1. błędnie oparł swoje orzeczenie *en bloc* na zeznaniach świadków J. P., A. B. i W. S. oraz na wyjaśnieniach oskarżonego P. S., jako wiarygodnych i wewnętrznie spójnych, mimo że zeznania te i wyjaśnienia były ze sobą sprzeczne co do głównych faktów podlegających ocenie sądu, i pominięcie zeznań innych świadków, w tym zeznań świadka K. S., świadka R. D., świadka K. S., świadka S. L. i świadka L. M., mimo że zeznania tych świadków były spójne, korelowały ze sobą i wynikał z nich zupełnie inny przebieg zdarzeń, które były przedmiotem oceny sądów obydwu instancji, w konsekwencji czego wszyscy świadkowie wnioskowani przez C. L. uznani zostali za niewiarygodnych co do tej części ich zeznań, która dotyczyła zasadniczej dla prawidłowego rozstrzygnięcia kwestii, mianowicie kto podczas zdarzenia był stroną atakującą i agresywną, a kto stroną broniącą się, zaś wszyscy świadkowie wnioskowani przez P. S. uznani zostali za pełni wiarygodnych co do całości składanych przez nich zeznań;

2. błędnie ustalił, że opinia fonoskopijna, sporządzona na zlecenie sądu pierwszej instancji przez biegłego w zakresie badań fonoskopijnych, potwierdziła, że C. L. uderzył P. S., choć biegły w żadnym miejscu w treści przedmiotowej opinii nie sformułował tego rodzaju twierdzeń;
3. błędnie ustalił, że wspomniana opinia fonoskopijna potwierdziła, iż to C. L. był podczas zdarzenia stroną agresywną i atakującą mimo, że biegły z zakresu badań fonoskopijnych zidentyfikował na nagraniu, że C. L. wielokrotnie informował stronę przeciwną, że ma prawo bronić swojej własności i prosił P. S., aby ten nie dotykał ogrodzenia, lecz P. S. mimo to nie odstępował od ogrodzenia i kontynuował swój udział w niszczeniu tegoż ogrodzenia;
4. błędnie ustalił, że obrażenia na ciele C. L., których istnienie i związek z wydarzeniami przy ogrodzeniu zostały potwierdzone m.in. przez opinię sądową - lekarską sporządzoną na zlecenie sądu przez biegłego lekarza - specjalistę chirurgii ogólnej, powstały u C. L. na skutek jego ataku na P. S., nie zaś zamierzonego uderzenia plastikową żerdzią oderwaną od ogrodzenia po kopnięciu w nią przez P. S.,

a Sąd Okręgowy w Warszawie powyższe ustalenia w całości i bezkrytycznie zaaprobował, co uzasadnia twierdzenie, że wskazane wyżej naruszenie prawa procesowego miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku;

5. rażące naruszenie prawa materialnego, a mianowicie naruszenie art. 217 § 1 k.k., poprzez błędną wykładnię tego przepisu polegającą na uznaniu przez Sąd Rejonowy w Piasecznie i bezkrytycznym zaaprobowaniu tego poglądu w całości przez Sąd Okręgowy w Warszawie, że przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej można popełnić jedynie w zamiarze bezpośrednim (*dolus directus*), choć przepis ten nie wyklucza drugiej postaci winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego (*dolus eventualis*), skutkiem czego było niewłaściwe zastosowanie powołanego przepisu przez Sąd Rejonowy w Piasecznie i zaaprobowanie tego błędu przez Sąd Okręgowy w Warszawie polegające na uznaniu, że P. S. kopiąc w plastikowe poziome żerdzie w ogrodzeniu, po drugiej stronie którego stał C. L. (tuż przy ogrodzeniu), nie działał w zamiarze ewentualnym i że nie godził się na to, iż może w ten

sposób naruszyć nietykalność cielesną C. L., co skutkowało uniewinnieniem P. S. przez sąd rejonowy i utrzymaniem tego rozstrzygnięcia w mocy przez sąd okręgowy, a zatem miało istotny wpływ na treść orzeczenia zaskarżonego kasacją.

We wnioskach końcowych pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 9 września 2022 r., sygn. X Ka 556/22, w części zaskarżonej kasacją oraz utrzymanego tym wyrokiem w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Piasecznie z dnia 14 marca 2022 r., sygn. II K 1276/20, w części, w której sąd pierwszej instancji uniewinnił P. S., i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Piasecznie jako sądowi pierwszej instancji, a także wniósł o orzeczenie o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w tym postępowaniu, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja pełnomocnika oskarżyciela prywatnego C. L. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Przypomnieć należy na wstępie, że postępowanie kasacyjne nie stanowi postępowania trzecioinstancyjnego; jego przedmiotem nie jest powtórzenie postępowania odwoławczego: kontrolą przeprowadzaną przez Sąd Najwyższy objęte jest orzeczenie sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.) badane poprzez zaistnienie uchybień wskazanych w przepisach art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 439 k.p.k. Podstawą nadzwyczajnego środka zaskarżenia mogą być wyłącznie uchybienia, których dopuścił się sąd drugiej instancji. Tym samym w ewentualnej orbicie zainteresowania procesowego najwyższej instancji sądowej znaleźć się mogą jedynie te błędy, które miałyby mieć miejsce w postępowaniu odwoławczym. Postępowanie kasacyjne nie dubluje bowiem postępowania apelacyjnego. Niedopuszczalne jest w tym postępowaniu podnoszenie zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji oraz bezpośrednie kontestowanie prawidłowości sposobu przeprowadzenia postępowania przed tym sądem oraz dokonanych ustaleń faktycznych.

Tych implikacji procesowych — wynikających wprost z określonego ukształtowania przez ustawodawcę modelu postępowania nadzwyczajnoskargowego inicjowanego wniesieniem kasacji (w szczególności zaś związanych z istnieniem wyraźnych barier procesowych w zakresie prawnej dopuszczalności formułowania w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów o charakterze czysto apelacyjnym) zdaje się nie dostrzegać pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że zarzuty kasacyjne stanowią w znacznej mierze powielenie części zarzutów podniesionych w zwyczajnym środku odwoławczym, o czym świadczy dobitnie ich treść oraz treść uzasadnienia. Na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie podnosi bowiem żadnych nowych czy dodatkowych argumentów, które nie znalazłyby się już poprzednio w polu widzenia sądu odwoławczego. Treść uzasadnienia w znacznej mierze stanowi przejaw braku zadowolenia z rozstrzygnięcia sądu *meriti*, zaaprobowanego przez sąd *ad quem* (zmienionego jedynie co do kary, a nie co do istoty (winy), to jest w zakresie dotyczącym wysokości orzeczonego środka kompensacyjnego tytułem zadośćuczynienia). Wbrew wyraźnemu wymogowi procesowemu, wynikającemu z dyspozycji przepisu art. 519 zd. pierwsze k.p.k. oraz art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k. — podniesione przez autora kasacji zarzuty skierowane zostały przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej instancji. Autor kasacji w tym fragmencie środka zaskarżenia, w którym odnosi się do zarzutu z pkt. 1 *tiret* 1-4 *petitum* kasacji, powielił w istocie odpowiednio zarzut z pkt. 4 *tiret* 1-4 zwyczajnego środka zaskarżenia zaś odnosząc się do zarzutu z pkt. 2 *petitum* kasacji, powielił odpowiednio zarzut z pkt. 2 *tiret* 2 apelacji. W sposób jednoznaczny świadczy to o tym, że autor kasacji w tym zakresie usiłuje ponownie poddać kontroli odwoławczej orzeczenie sądu pierwszej instancji, ignorując wymogi wynikające z normatywnego ukształtowania podstaw kasacyjnych. Powtórzenie zarzutów apelacyjnych nie może jednak stanowić podstawy do inicjowania kontroli o charakterze kasacyjnym. Regulacje zawarte w ustawie postępowania karnego dopuszczają kwestionowanie nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia jedynie orzeczenia sądu instancji odwoławczej i przeprowadzenie oceny prawidłowości orzekania tego sądu.

Przechodząc do oceny pierwszego z wyartykułowanych w kasacji zarzutów, mianowicie zarzutu twierdzenia naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., należało uznać go za oczywiście bezzasadny. Formułowanie twierdzenia o naruszeniu swobodnej oceny dowodów przez sąd jest możliwe tylko wówczas, gdy sąd *ad quem* przeprowadzał samodzielnie dowody w postępowaniu odwoławczym. Jeśli chodzi o art. 410 k.p.k., to należy mieć na uwadze, że przepis ten ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym, jeżeli w tej fazie postępowania sąd przeprowadza postępowanie dowodowe co do istoty sprawy, a więc gdy dochodzi do uzupełnienia postępowania dowodowego lub odmiennej oceny zebranego materiału dowodowego oraz poczynienia przez sąd *ad quem* odmiennych ustaleń faktycznych i ewentualnie do wydania wyroku zmieniającego orzeczenie sądu *a quo* (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2012 r., sygn. IV KK 398/11, SIP «Legalis» nr 492159; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. IV KK 314/12, SIP «Legalis» nr 551848). Z zapatrywaniem tym w pełni harmonizuje pogląd, zgodnie z którym w sytuacji, w której sąd odwoławczy nie zmieniając zaskarżonego wyroku co do istoty, nie czyni tym samym własnych ustaleń faktycznych i nie dokonuje ponownej, własnej oceny dowodów, nie może obrazić przepisu art. 410 k.p.k. (tak np. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2017 r., sygn. V KK 289/17, SIP «Legalis» nr 1715544). W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe nie zostało jednak uzupełnione przez Sąd Okręgowy w Warszawie, który nie przeprowadzał żadnych „własnych” dowodów, które miałyby uzupełnić podstawę dowodową dla ustaleń faktycznych dokonywanych w sprawie. Nie mógł zatem – wbrew twierdzeniom skarżącego – dopuścić się „przekroczeni[a] swobodnej oceny dowodów” czy też „oparcia zaskarżonego wyroku w tej części, która została zaskarżona kasacją, jedynie na części zebranego w sprawie materiału dowodowego”.

Również drugi z wyartykułowanych w kasacji zarzutów, mianowicie zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.k. uznać należy za pozbawiony zasadności. Jest to także zarzut kierowany w istocie pod adresem sądu *meriti* z tego względu, że to właśnie Sąd Rejonowy w Piasecznie orzekał na jego podstawie o odpowiedzialności karnej C. L. Sąd Okręgowy w Warszawie jedynie zaaprobował w tym zakresie

argumentację i stanowisko przedstawione przez sąd pierwszej instancji w ramach kontroli instancyjnej, uznając ją za prawidłową i zgodną z wykładnią przepisu art. 217 § 1 k.k. Skoro zatem sąd odwoławczy nie stosował wspomnianego przepisu, nie mógł go w konsekwencji naruszyć.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika pełnomocnik oskarżyciela prywatnego C. L. jako oczywiście bezzasadną, a o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzekł w oparciu o treść przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

AG

[f.n]